Nr. 11. Lwów 1. Czerwca 1892. **Rok 1.**

DWUTYGODNIK GALICYJSKIEJ C. K. Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów ul. Ossolińskich L. 9., vis a vis Biblioteki Ossolińskich.

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80 miesięcznie 80 ct
Dla korpusu c k Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1 50, miesięcznie 50 ct.

Prawda w oczy.

Dziwne zaprawdę na naszej galicyjskiej ziemi zapanowały stosunki. Jeżeli ktokolwiek czy to z osobników, czy klas całych społeczeństwa czuje się upośledzonym lub pokrzywdzonym, wskazują mu drogę legalną upominania się i dochodzenia krzywd w drodze racyonalnej, bądź to przez ciała parlamentarne, bądź też przez pisma, które są wyrazem rzetelnym opinii, a przynajmniej tem być powinny.

Zdawałoby się tedy, że gdy ktoś jedną z dwu dróg wybiera, niktby niepowinien mieć nic przeciw temu, i jeżeli ktoś w dobrej działa intencyi, powinien znaleźć poparcie jeżeli już nie u całego ogółu, to przynajmniej u klasy, związanej niemal stosunkami z domagającym się.

Tymczasem niestety inaczej się dzieje. Tam gdzie się upatruje poparcia, znajduje się nietylko gorzkie rozczarowanie, lecz i niejednokrotnie naganę, nawet najniesłuszniejszą w świecie. Gdybyż to jeszcze od obcych, ale od swoich.

Zadaniem pisma naszego od czasu, gdyśmy pióro po raz pierwszy dla napisania programu umoczyli, było w myśl tego programu występywać i na włos jeden od niego nie odstąpić. — A trudne to było zadanie, kto wie, ile walk potrzeba było przebyć i ile ich jeszcze przebyć przyjdzie. Nie wahaliśmy się podjąć tej walki, a echo jej, obijając się na szczęście o światłe uszy ożywionych najlepszemi chęciami dostojnych przełożonych, znalazło wyraz w ulepszeniach, które już są widoczne. Wyrazem tym, przemówienie JWP. Wiceprezyd. Korytowskiego, który chciałby widzieć Straż na stanowisku poczeŚniejszem niż to, na jakiem była do dziś. Cześć mu za to, że zrozumiał nasze dążenia i nie zawiedzie się na nas.

A więc chyba walka nasza, prowadzona lojalnie i legalnie, miała racyę.

Tem boleśniej przeto dotyka nas z pewnej strony zarzut, że prowadzimy dzieło destrukcyjne, że prowadzimy politykę jątrzenia Straży przeciw przełożonym.

Zarzut to niegodny i niedaliśmy niczem powodu do takiego twierdzenia; odpychamy go też z całą indygnacyą, niewchodząc w motywa, jakie zarzucającymi nam to, kierowały. To pewna, że tylko nadmierny serwilizm mógł podyktować coś podobnego.

Stosunek służebny przełożonego do podwładnego opiera się na szacunku ostatniego do pierwszego i odwrotnie taktu i wyrozumienia pierwszego do drugiego. Jestto rzecz, którą ani kupić i zapłacić, ani też nakazać nikomu nie można. Rzecz tedy łatwa do zrozumienia, że jeżeli prze-

łożony zasadza swą powagę na sumiennem, choć energicznem ale pełnem taktu traktowaniu, i jeżeli nim bezwzględna sprawiedliwość kieruje, może być pewnym, że podwładny oceni to i szanować swego przełożonego będzie, tem bardziej, jeżeli ów podwładny jest człowiekiem inteligentnym, który szczeble drabiny społecznej rozróżnić potrafi. Inna natomiast rzecz, jeżeli ten przełożony, albo mający się za takiego, postawiony na wyższem stanowisku, pomiata przy lada sposobności podwładnym i daje mu w każdym wypadku uczuć dotkliwie całą ogromną różnicę, jaka między ni mi zachodzi. Takie pojmowanie spraw nie wyrobi nigdy doskonałego stosunku służbowego, lecz zrodzi z jednej strony pychę nadmierną, z drugiej zaś niechęć i oparcie się li na postrachu, zamiast na służbie sumiennej i swobodnej.

Że stosunek taki bynajmniej nie leży w intencyi tych, którzy chcą urobić służbę pojmującą swe zadanie służbowe sumiennie, że nie wpłynie on dodatnio na rozwój dotyczącej gałęzi urzędowej, to rzecz jasna jak słońce. My też bynajmniej nigdy nie mamy ani myśli ani zamiaru, kopać jakąś przepaść między przełożonymi a podwładnymi — owszem skarcimy tak jednę. jak i drugą stronę, gdy tego zajdzie potrzeba, boć to naszym obowiązkiem.

Jeżeli zaś budzimy ducha samowiedzy, jeżeli obudzamy godność własną w uspionych dotąd członkach Straży skarbowej, jeżeli nawołujemy do kształcenia się, garnienia do nauki zawodowej, a obok tego powołujemy się na ogólno ludzkie prawa to w tem przeświadczeniu, że spełniamy czyn dobry, który zarówno korpusowi Straży, jak i Państwu wyjdzie na pożytek.

Tym zaś, którzy w nadmiernej gorliwości hołdowania zasadzie „naj bude jak buwało“ strzelają na nas od czasu do czasu z za płota, powiemy tylko, że próżne ich obawy o destrukcyjną naszą robotę. Bogu dzięki, ci którzy w pierwszej linii dzierżą losy korpusu galicyjskiej Straży skarbowej w swem ręku, ludzie światli i dobremi ożywieni chęciami, inaczej naszą pracę oceniają. I to nam wystarcza.

O DOCHODACH SKARBOWYCH.

Regale mennicy.

Pod *regalem* mennicy rozumie się prawo bicia monety, tylko państwu przysługujące. Cesarze rzymscy zastrzegli prawo mennicy wyłącznie dla siebie. Stosunki mennicze innych ludów starożytnych pomijamy, gdyż takowe ludom starożytnym nie były znane, chociaż już bardzo wcześnie u niektórych ludów pojawiły się pewne przedmioty a względnie kruszec nieszlachetny i szlachetny jako pieniądz. O tem obszerniej wspomnimy przy omawianiu pieniądza. W Niemczech prawo mennicy przysłużało cesarzowi. Jednakże już w pierwszych zawiązkach państwa wykonywali wojewodowie prawo mennicy, a mianowicie: wojewoda saski, bawarski i szwabski, którzy je równie jak cesarz wykonywali przez korporacyę mincarzy. Złota bula nadała to prawo elektorom. Później tak cesarz jakoteż i możni, posiadający prawo mennicy nadawali je fundacyom, biskupom, książętom i miastom, bądźto dla tego, że potrzebowali pieniędzy, bądź dla pozyskania sobie przyjaźni i pomocy od obdarowanych.

Udzielanie osobom prywatnym przywileju bicia monety doprowadziło do tego że wskutek fałszowania monet dla zysku nastąpił zupełny rozstrój w stosunkach obiegowych i całkowity zastój na polu handlowem i ekonomicznem. Dlatego też państwa widząc te nieobliczone szkody, jakie powstały z powodu wybijania przez osoby prywatne fałszywych monet, postanowiły same znosząc przywileje uchwycić mennice w swe ręce. Pokusa jednak ciągnienia zysków z wybijania fałszywych monet była tak wielką że niektóre państwa nawet same uległy pokusie fałszowania monet, ażeby tylko w ten sposób uratować swe skołatane i wyczerpane skarby. Dopiero państwa nowoczesne potrafiły się z tego błędu otrząść tak, że niektóre wybijają nietylko pełne monety, ale nawet darmo. I tak Anglia wybija monety zupełnie darmo już oddawna; Niemcy i Austrya wybijają monety darmo od roku 1856. Z tego cośmy wyżej powiedzieli wypływałoby, że skoro państwo wybija monetę darmo, a zatem nie ma żadnego dochodu, ale owszem wydatki na opłacanie urzędników, robotników, lokalu i t. d. mennica nie jest *regalem.* Tak jednak nie jest. Państwo bowiem tylko przy wybijaniu monety głównej i jej multyplów jako też przy biciu monety handlowej, przestrzega ściśle przepisanej ustawą wagi i ilości kruszcu szlachetnego. Przy wybijaniu zaś monety zdawkowej ciągnie państwo zyski z powodu, że moneta zdawkowa już z natury rzeczy musi być gorzej wybijaną, szczególnie przy walucie złotej, gdyż inaczej powstałaby waluta podwójna. Ponieważ mennica daje dochód z wybijania monety zdawkowej, przeto nie należy ani do opłat, bo te nie mogą dawać zysków, ani też do podatków, bo te płyną z czysto publicznego źródła. Mennica zatem należy do *regaliów* i jest ostatniem ogniwem łączności tychże z opłatami, do których przystąpilibyśmy bezpośrednio, gdyby nie traktat o pieniądze, dla omówienia którego to miejsce jest najodpowiedniejszem.

Stronę techniczną monety pomijamy a stronę prawną omówimy przy pieniądzu.

W sprawie ogólnej.

Ciąg dalszy instrukcyi.

W razie gdy przy czynności służbowej kilku funkcyonaryuszów c. k. Straży skarbowej jest obecnych, ma zawsze najstarszy stopniem (rangą) dowództwo i rozkazy wydawać i w danym razie — gdy jednak ustęp 3 tego §. ma być zastosowany — na tegoż rozkaz użytek z broni uczyniony być powinien.

Z zasady wynika, że tylko przepisowe patrony używane być mają. Tylko w wypadkach szczególnych może centralny inspektor na wniosek pewnych władz krajowych w niektórych okolicach na ładowanie śrutem zezwolić. W każdym razie, w którym użytek z broni palnej uczyniono, podlegają funkcyonaryusze c. k. Straży skarbowej jurysdykcyi wojskowej, w którym to celu w porozumieniu centralnego inspektora Straży skarbu z Mi-

nisterstwem wojny — tą agendą obdzielone będą w każdym kraju z reguły w siedzibie krajowej Władzy skarbowej zamieszkali audytorzy wojskowi, którzy przy każdorazowej zmianie garnizonu wojskowego — nowo przeznaczani i ze strony centralnego inspektora w potrzebną instrukcyę zaopatrzani być mają. Pod względem referatu audytorzy wojskowi bezpośrednio ostatniemu podlegają.

§. 12.

Straży skarbowej przysłuża także w obec wszelkich urzędów, instytucyj, władz publicznych, żandarmeryi i organów policyjnych prywatnych podczas wykonywania służby, prawo straży wojskowej. Tam gdzie się rozchodzi o wykonanie służby Straży skarbowej z organami dwóch ostatnich instytucyą, lub wspólnie z wojskiem, natenczas dowództwo ma najwyższy ranga funkcyonaryusz c. k. Straży skarbu, a należy jego rozkazom nawet wtenczas zadość uczynić, jeżeliby pod względem rangi dowódzca oddziału wojskowego i żandarmeryi w o wiele wyższej był randze.

W równej mierze ma to zastosowanie i do strony przeciwnej, gdy Straż skarbowa do udzielenia pomocy wojsku lub żandarmeryi powołaną będzie.

Przy patrolach przez inne oddziały c. k. Straży skarbu, powinno nastąpić zawsze stosowne porozumienie.

(Ustęp 3—6 aż do końca tego §. bez zmiany) §. 13, 14, 15, 16 bez wszelkich zmian.

§. 17. Strój (ubiór) urzędowy.

Z zasady wynika, że każda czynność służbowa c. k. Str. skarb., powinna sięodbywać w uniformie i z bronią.

Urzędnicy mogą, jeżeli jednak pod osobistą odpowiedzialnością poręczają za wszelkie konsekwencye, które z tego wyniknąć mogą, także jawić się w służbie w zwykłem ubraniu. Gdzie się rozchodzi o lustracyę (kontrolę) podwładnych funkcyonaryuszów Straży skarbowej, a względnie, gdy wykonywanie czynności służbowych wspólnie z funkcyonaryuszami ma miejsce, lub gdy kilku funkcyonaryuszów Straży skarbu razem występuje, ma dotyczący urzędnik zawsze jawić się w uniformie.

Wyjątki mogą mieć miejsce tylko za poprzedniem zezwoleniem centralnego inspektora Straży skarbu.

Następuje ustęp 3 niezmienny.

Po za służbą jest dozwolonem każdem i urzędnikowi Straży skarbu jakoteż respicyentom i nadstrażnikom kierownikom oddziału — zwykłe nosić ubranie.

Zaniedbane, nieodpowiedne stanowi ubranie, pociąga za sobą karę taką, jak zaniedbanie ubrania uniformowego i może w razie powtórnego wypadku przełożony inspektor Straży skarbowej orzec zniesienie zezwolenia noszenia ubrania zwykłego.

Wszystkim funkcyonaryuszom c. k. Straży skarbowej w uniformie, przysłuża wolność od myta a u instytucyj ruchu te same ulgi, jakie członkom c. i k. armii przypadają.

§. 18.

Każde zaprzeczenie, sprzeciwienie, albo gwałtowny opór strony przeciw c. k. Straży skarbu w służbie, podlega tej samej prawnej dyscyplinie, jaka do tego rodzaju przekroczenia przeciw straży wojskowej jest zastosowaną.

Aresztowania przez Straż skarbową tylko natenczas nastąpić winny, jeżeli urzędujący jest w położeniu — takowe rzeczywiście zarządzić.

Każdy obywatel państwa jest obowiązanym c. k. Straż skarbową w jej czynnościach urzędowych wspierać; odmowa w podobnych wezwaniach podlega prawnemu ukaraniu.

W §. 19 odpadają punkta:

a) Der anderer Stelle behandelt wird) a z *c)* punkt 2. a z *d)* punkt 1, 2, i 6.

§. 20 wyrzuca się a będzie przez §§. o lustracyi i ordynacyi służbowej zastąpiony.

§. 21.

Funkcyonaryuszom c. k. Straży skarbu od respicyenta na dół licząc — wychód dozwolonym jest właściwie dopiero po czynnościach dziennych, a względnie po ogłoszeniu służby na dzień następny. Gdzie stosunki nadzwyczajne wymagają wyjątku, zarządzonym będzie ze strony inspektora Straży skarbu rodzaj utrzymywania inspekcyi; bliższe szczegóły o tem są w §. o *(inspekcyi)* pogotowiu uzasadnione.

Strażnicy mają już o godzinie 9 a nadstrażnicy o 11. w nocy do swych mieszkań powracać. Przełożony kierownik nadzoru może czasem w wypadkach uwzględnić się mogących, także kilku funkcyonaryuszom na pewien przeciąg czasu, albo stale udzielić zezwolenia pozostawania poza czas.

§. 22. Sposób urlopowań.

Urlop może mieć miejsce 1) na krótki przeciąg czasu bez szczególnych uzasadnień, 2) na krótkilub długi przeciąg czasu w sprawach familijnych, lub w wypadku szczególnego osobistego stosunku 3) ze względu na zdrowie 4) z służbowych lub pozasłużbowych powodów przez przeniesienia do stanu nadliczbowego.

Czas trwania urlopu.

Na krótki przeciąg czasu bez szczególnych uzasadnień mogą być urlopy, gdy stosunki służbowe pozwalają, aż do upływu dni 14. w jednym roku słonecznym raz tylko udzielane, lecz nigdy bezpośrednio t. j. w związku z innym urlopem. Na krótszy czas jak 14 dni może tego rodzaju urlopowanie mieć miejsce kilka razy w roku, ale nie śmie ogólna ilość dni urlopu w ciągu roku słonecznego, na tej podstawie przepędzonych, przekraczać cyfry 14.

Przedłużenie ponad czas 14-dniowy jest przy urlopach tego rodzaju zasadniczo niedozwolonem.

Jeżeli zdarzy się, że urlopowany na krótki przeciąg czasu terminu z przyczyny szczególnych, niecierpiących zwłoki stosunków familijnych, lub z powodu ciężkiej słabości nie dotrzyma i do służby nie przybędzie, natenczas ma o nowy urlop podać.

Nowy urlop może być tylko zasadniczo za uiszczeniem taksy urlopu udzielony.

Jeżeli udzielono urlopu ze względów zdrowia, w takim razie należy także ten krótki przeciąg czasu spędzonego przedtem na urlopie wliczyć do trwania (czasu) nieczynnego służbowego.

Do trwania urlopów na krótki czas są niewliczalne przy urlopach w Dalmacyi dni podróży, przebyte na okręcie. *C. d. n.*

DZIAŁ TECHNICZNY.

Obliczenie wydajności alkoholu zacierów wódczanych, ze stanowiska praktycznej kontroli.

Obliczenie wydajności alkoholu z ilości przerobionego surowca, jakoteż z ilości, koncentracyi i atenuacyi zacierów wódczanych, należy do zakresu technicznej kontroli,

Jeżeli techniczna kontrola na podstawie zapisu rejestru gorzelnianego, do prowadzenia którego kierownik ruchu na podstawie §. 65. ustawy wódczanej z 20. czerwca 1888 dz. u. p. Nr. 95 jest obowiązanym, lub też na podstawie na miejscu zbadanych ilości surowca i zacieru, wydajność alkoholu oblicza, to czyni to dla dwóch celów:

1. Aby się przekonać: czy zacier i fermentacya prawidłowo prowadzone bywają, w przeciwnym razie, aby przez pouczenie w technicznem postępowaniu, kierownika ruchu naprowadzić na właściwą drogę, mając na celu uzyskanie *maximum* wydajności alkoholu.

2. Jeżeli jednak skonstatowanem zostało, że według ilości przerobionych płodów, jakoteż sprawdzonej ilości zacieru, daleko większa wydajność alkoholu osiągniętą być może, niż to w miesięcznem oznajmieniu ruchu podano, a pomimo tego wskazania aparatu kontrolnego mierniczego są mniejsze, należy przyjść na ślad defraudacyi i takową jak najprędzej odkryć.

Odkrycie systematycznych defraudacyj, na które staranna techniczna kontrola przyjść musi, jeżeli takowe w gorzelniach rzeczywiście mają miejsce, jest jednem z najgłówniejszych zadań technicznej kontroli.

Straż skarbowa ma inne zadanie, niż techniczną kontrolę w gorzelniach dobrowolnie wykonywać; jednakowoż trzymając się głównej zasady, iż Straż skarbowa jest przeznaczoną, aby przestępstwom dochodowym przeszkadzać i takowe odkrywać, Straż skarbowa musi się techniczną kontrolą w gorzelniach o tyle zajmywać, o ile to do osiągnięcia tego głównego celu jest potrzebnem.

Jeżeli o technicznej kontroli Straży skarbowej piszę, to dotykam tylko te gorzelnie, które na podstawie podań aparatu mierniczego kontrolnego, według ilości produktu §. 31 punkt III. u. g. są opodatkowane.

Z powodu swych czynności służbowych, Straż skarbowa znajduje się często w położeniu, być w gorzelniach obecną.

Chodźmy do gorzelni w P., przypuszczając, iż nastąpiła przerwa w regularnym biegu aparatu mierniczego kontrolnego. Władza skarbowa pierwszej instancyi zezwoliła, na podstawie §. 62 punktu V. u. g., na oznaczenie wyrobionej ilości alkoholu, na czas trwania tej przeszkody, według ilości, koncentracyi i atenuacyi zacierów wódczanych.

Straż skarbowa odchodząc do tej gorzelni, zaopatrzyła się w rejestr, wzór *a* do dodatku *B*. (§. 20 przep. wyk.) zapisywanie do tego rejestru uskutecznia kierownik ruchu, pod nadzorem stale dozorującej straży, zatem cyfry tamże zapisane, mogą służyć za podstawę do obliczenia wydajności alkoholu, za pomocą tablic atenuacyjnych R. Habicha, umieszczonych w dodatku B. — Zwykle znajduje zastosowanie tablica I, gdyż w większej liczbie w gorzelniach w Galicyi zaciery z łuską bywają destylowane, tak samo i w gorzelni w P.

N. p. kadź fermentacyjna Nr. 1 mająca objętości 50 Hl., zawierała 40 Hl. świeżego zacieru o koncentracyi 15 stop. cukr., ta sama kadź fermentacyjna daje źrały zacier o 1 stop. cukr., zatem 14 stop. cukr. pozornie odfermentowało. Według tablicy I. obliczymy wydajność alkoholu: $40 \times 726.95 = 29078.00 = 290.78$ La.

Jeżeli jednak dziennie i druga taka sama kadź fermentacyjna Nr. 2 będzie destylowaną, to według naszego obliczenia, będzie dzienny wyrób alkoholu wynosił: $2 \times 290.78 = 581.86$ La.

Według miesięcznego oznajmienia ruchu podano jako dzienny wyrób 600 La., zatem nasze obliczenie okazuje w porównaniu z oznajmieniem 18.14 La. mniej.

W gorzelni w P. istnieje stary zwyczaj, iż dzienny wyrób spirytusu bywa w odbieralniku zbieranym i z końcem dnia sprawdzonym, co także i wtenczas uczyniono. Przy sprawdzeniu tem okazało się, iż dzienny wyrób wynosił 590 La., zatem więcej o 8.14 La. w porównaniu z wynikiem obrachunkowym według tablicy Habicha, zaś mniej od oznajmienia o 10 La. — Różnica między obrachunkową ilością alkoholu a sprawdzoną faktycznie pochodzi ztąd, iż przy zastosowaniu tablicy Habicha, ułamków stopni cukromierza nie uwzględniono.

Wyniki więc te przekonują nas, iż postępowanie techniczne w gorzelni w P. jest prawidłowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korespondencye i informacye.

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujące pismo: Dodatkowo do wstępnego artykułu Dwutygodnika z dnia 15. maja b. r. Nr. 1 pod tytułem „Bez wodzów“ w którym podano, że z ust jednego z naszych *przełożonych* dowiedziała się szersza publiczność, iż Straż skarbowa i jej urzędnicy a więc komisarze i nadkomisarze rekrutują się z ludzi o niższej klasy inteligencyi, że przeto nie wymagać od nich bezwzględnej moralności w urzędowych czynnościach i t. d. oświadczamy, że w korespondencyi tej mylnie zastosowano słowo „przełożony“ — bowiem według instrukcyi Straży skarbowej z roku 1843 §. 3 i 314 przełożonym Straży skarbowej był i jest naczelnik powiat. Dyr. skarbu z inspektorem Straży skarbowej przy Władzy krajowej nadinspektor a przy Ministerstwie centralny inspektor; — do tych jednakowoż znany z rozprawy sądowej mowca i niepowołany opiekun Straży skarbowej dzięki Bogu dotychczas nie należy i da Bóg, że w przyszłości należeć nie będzie.

Niemożemy także pominąć milczeniem i tej okoliczności, dlaczego by miał człowiek tylko z wyższą inteligencyą, do których się według zdania mowcy zaliczają tylko juryści, mieć bezwzględną moralność w urzędowych czynnościach zaś człowiek nie jurysta tego poczucia mieć nie może? Wszak mamy i mieliśmy aż nadto dowodów, że ludzie należący do najwyższej inteligencyi i postawieni na wysokich stanowiskach, zakończyli swoją karyerę za kratkami sądowemi.

Od zaprowadzenia nowej ustawy gorzelnianej w Austryi a tem bardziej przedtem, nie było ani jednego wypadku w Galicyi, ażeby któremu członkowi Straży skarbowej lub komisarzowi i nadkomisarzowi udowodniono porozumienie się z przedsiębiorcami gorzelń na niekorzyść Wysokiego skarbu; przeto też nie mieliśmy ani jednego wypadku z wyjątkiem sprawy jednej w Zaleszczykach i to niezupełnie jasnej, by którego ze Straży skarbowej za tego rodzaju przekroczenia sądownie lub dyscyplinarnie ukarano. Cóż więc spowodowało pana mowcę do tak strasznego potępienia przed całym światem, biednej galicyjskiej Straży skarbowej? Nic innego, jak tylko nienawiść do każdego kto nie jest jurystą.

A przecież dotychczas niepraktykowano tego, ażeby za jednostkę potępiano całą instytucyę, która czy to z najwyższej lub z najniższej inteligencyi się składa, posiada ludzi różnych odcieni i różnego rodzaju zapatrywań na poczucie moralnego obowiązku; a jeżeli między Strażą skarbową znajdował się członek z niższą inteligencją który dobija się w tym korpusie do stopnia komisarza lub nadkomisarza mozolną pracą i odpowiada na tem stanowisku swemu powołaniu, więc członka takiego należałoby tylko chwalić że z 4 normalną *dobił* się do X. lub XI. rangi, lecz nie publicznie ganić, bowiem nie każdemu jest dane to szczęście ukończyć prawa, choćby

miał i talenta i chęci po temu. A przecież przyjemniej i lepiej należeć do panów i mieć złoty kołnierz i ładną pensyę, która na wygodne życie wystarcza, niźli służyć przy c. k. Straży skarbowej, pracować w tym korpusie przez 20 do 30 lat jak najuczciwiej i nad ludzkie siły o chłodzie i głodzie, być poniżanym przez strony i własnych przełożonych, a doprowadziwszy po tylu latach do X. rangi, przyjść do tego przekonania, że utrzymanie połączone z tą rangą nie wystarcza na najskromniejsze życie, a w dodatku jesteś traktowany nie jak urzędnik równy rangą drugiemu, lecz jak jakieś *am fibium*, zajmujące między urzędnikiem a woźnym pośrednie stanowisko.

Z pod Tatr w Maju 1892.

(O polepszeniu bytu materyalnego w korpusie c. k. Straży skarbowej bez narażenia Wysokiego c. k. Skarbu na znaczne wydatki).

Dziś pobierane udziały imacze winny być stanowczo zniesione, dochody zaś ztąd powstałe jako prawnie należące się c. k. Straży skarbowej, należy użyć na zwiększenie dodatków i na renumeracye, wypłacane corocznie członkom Straży, wykonującym znaczne wyniki służbowe; renumeracye te nie powinny przekraczać kwoty 100 złr. rocznie jednemu funkcyonaryuszowi wypłaconej.

Z powyższych funduszów karnych wynoszących rocznie około 300.000 złr. należy wypłacać: Dodatki funkcyjne dla kierowników oddziałów: Nadstrażnikowi 60 złr., Respicyentowi 90 złr., Zastępcy komisarza 120 złr., Komisarzowi adjunktowi 180 złr., rocznie, płatne miesięcznie z góry. Wydatki te częścią pokrywałaby kwota pieniężna dziś preliminowana jako dodatki funkcyjne dla Respicyentów samoistnych.

Należytości noclegowe należy podnieść dla strażnika na 60 ct., nadstrażnika 80 ct., dla respicyenta 1 złr. W obec dziś wypłacanych noclegowych egzekutorom podatkowym 80 ct. nie należy uważać wykazane należytości jako za wysokie, przy obecnych stosunkach drożyznianych i niemożebności dopuszczenia, aby c. k. Straż skarbowa używała noclegów li tylko przez nędzarzy ostatniej klasy społeczeństwa nawiedzanych, lub była zmuszoną do przyjmywania takowych od ludzi z którymi w stosunkach służbowych pozostaje.

Należytości kwaterowe winny wynosić dla strażników i nadstrażników 50 złr. dla żonatych 80 złr., dla Respicyentów i zastępców komisarzy 80 złr. dla żonatych 120 rocznie. Warunek obecnie stawiany przy udzielaniu pozwoleń do zamiany, zrzekania się prawa poboru kwaterowego i pomieszkań w naturze, należy stanowczo znieść, gdyż jest to anormalność nigdzie i nigdy nie praktykowana.

Koszta przesiedlenia należy podnieść na miriameter 1 złr. 50 ct. dla wolnych, 2 złr. 50 ct. dla żonatych. Jazda do dworca koleji żelaznej nie wynosząca całego miriametra, ma być liczoną za cały miriametr. Przy podróży koleją żelazną należy płacić bilet III kl. dla całej familji i sługi przesiedlonych, zaś za pakunki rzeczywiście nadane do transportu za udowodnieniem władz kolejowych wolny od 100 kilogramów, żonatym od 200 kilogramów (jako pakunek podróżny (Reise-Gepäck); resztę ruchomości należy nadawać jako zwykłą posyłkę ciężarową i za transport tejże zniżony do 5% należy w całości zwracać za dostarczeniem żądanych dowodów. Jako odszkodowanie w podróży należy wypłacać od 50 do 150 kilometrów półmiesięczną, zaś wyżej 150 kilometrów całomiesięczną pensyę przesiedlonego. Po załatwieniu wyżej wykazanych kosztów podróży stanowczo ustaną nieuzasadnione przesiedlenia, zwykle osobistymi względami spowodowane. Wszelkie zamiany pomiędzy funkcyonaryuszami którym względy służbowe na przeszkodzie nie stoją, winne być przez dotyczące Władze zezwolone, jednakowoż kosztem przesiedlających się. Datek kancelaryjny należy podnieść na 1 złr. miesięcznie, gdyż dziś wypłacane 50 ct. wcale nie wystarczają szczególniej dla oddziałów krajowych, gdzie na same przeróżne zapiski i uzupełnienie zwykle *brakujących druków* masę pieniędzy wydać potrzeba. Datek na utrzymanie konia zastępcy komisarza winien wynosić przynajmniej 400 złr. rocznie.

Wrazie zatwierdzenia wykazanych dodatków niestałych apatya i stałe opuszczanie korpusu ustaną, zaś Wysoki Skarb sądzę bardzo — nieznaczną kwotą asygnowaną na to z ogólnych dochodów Państwa, uzyska lepszych i zdolniejszych kandydatów do korpusu c. k Straży skarbowej, których brak już obecnie dotkliwie czuć się daje.

Część urzędowa.

Podajemy dosłowne tłumaczenie z niemieckiego, dziennika rozporządzeń c. k. Ministerstwa skarbu Nr. 24. Wiedeń 2. Maja 1892 l. 12778.

Zaprowadzenie plomb z zamknięciem klapowem (Klappen Verschluss) patentu i systemu Posannera dla kontroli podatku od wódki.

Dla kontroli podatku od wódki zaprowadzają się w następujący sposób opisane plomby z zamknięciem klapowem.

Plomba składa się z ciała wydrążonego kształtu cylindrowego. Wydrążenie jest ku górze otwarte, a na jednej stronie celem przeprowadzenia szpagatu drucianego jest zaopatrzone równoległymi poziomo wstawionymi kanałami. Nad tym kanałem jest umieszczone pionowo do góry stojące na dole karbowaniem zaopatrzone czworoboczne skrzydło *(Lappen,)* któremu na przeciwnej stronie wydrążenia także karbowane w górnej części zaokrąglone i w przedziurawienie zaopatrzone skrzydło przeciw leży, którego przednia płaszczyzna łączy się z dolną płaszczyzną wydrążonej plomby. Przy nałożeniu urzędowego zamknięcia tej nowej plomby, potrzeba uwagę zwrócić na następujący porządek:

Oba końce szpagatu urzędowego przeprowadzają się do obu bocznych kanałów, spajają się takowe i guz wciąga się do wydrążonego wnętrza plomby. Równocześnie przyciska się dużym palcem, a to wprzód czworoboczne, nieprzedziurawione skrzydło i dopiero teraz ucinają się jeszcze pozostałe końce szpagatu tuż przy samej plombie, poczem plomba wkłada się w prasę i wyciska się stempel.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Pewien nadstrażnik skarbowy służy lat 19 i pobiera pięciolecie — obecnie zaś jest zasuspendowanym. W jakiej kwocie ma pobierać dzienną alimentacyę i na mocy jakiego rozporządzenia, albowiem wymierzyła mu Władza skarbowa I instancyi tylko po 27 ct. dziennie.

Odpowiedź 1. W myśl dekretu kamery nadwornej z dnia 22/12 1843 L. 44779—2976 przypada funkcyonaryuszom c. k. Straży skarbu w każdym razie alimentacya tej samej wysokości co i kwiescentom przy podobnych warunkach, a nawet w razie nie służenia odpowiednich lat udzielić się ma dotyczącemu najniższy wymiar kwiescencyi. Prócz tego przysłuża prawo Władzy skarbowej I. instancyi, w razie uwzględnienia niezbędnych potrzeb zasuspendowanego, podwyższyć elimentacyę do tej wysokości, która nie osiąga całości żołdu lub płacy.

Co się tyczy pięciolecia, to wyjaśnia rozporządzenie Wys. c. k. Ministerstwa skarbu z 16/7 1873 Dz. rozp. Nr. 29, że tylko stała płaca służyć ma za podstawę do wymiaru alimentacyi, podczas gdy wszelkie chociaż i stałe dodatki a nie *datki*, wynagrodzenia i t. p. odpadają. Do stałych dodatków należą: aktywalny — zatem pięciolecie, funkcyjny i t. p.

Pytanie 2. Czy jest kierownik oddziału obowiązany przedkładać do każdego rejestru oznajmień na półarkuszu osobne sprawozdanie, czy też jedno sprawozdanie ze wszystkich gorzelń na osobnym arkuszu? Ponieważ o tem ani w ustawie ani w rozp. wykonawczych nie wspomniano a c. k. nadzór wymagając takich formalności dodaje kierownikowi bezpotrzebnie pracy i na stratę czasu naraża bowiem każdy kierownik w kraju od ostatniego do wieczora następnego miesiąca do stołu jest przykutym, a służbę wykonują sami podwładni, a należy najdalej do dnia 1. każdego miesiąca nadesłać do Nadzoru oraz po zamknięciu rejestrów oznajmień przedłożyć takowe z krótkim referatem na arkuszu, służącym za komunikat do tych rejestrów. Więcej trwożliwi i pedanci zażądali szczególnych uzasadnień o kontyngencie, o wyrobie, wywozie i bonifikacyi i t. p. któremu jednak żądaniu kierownicy oddziału sprzeciwić się nie mogą. Co do straty czasu i sposobu wykonywania służby przez kierownika oddziału, to jest rzeczą i powołaniem inspektorów którzy nad tem czuwać mają.

Odpowiedź 2. Wprawdzie dotycząca ustawa wykonawcza przeoczy lub zupełnie opuściła podobnego rodzaju formalności, nadmieniając tylko główne i kontrolę ułatwiające punkta; zastrzegła ale c. k. Władzom krajowym zarządzenie według potrzeb i okoliczności w swym okręgu odpowiednich kroków i formalności. Różne tego rodzaju formalności zostały przez naszą krajową Władzę zaprowadzone i stylizowane po większej części do Władz I. instancyi, lecz te władze chcąc zastrzedz się przed terminami i ułatwić zestawienie, poruczyły te czynności c. k. Nadzorom pod odpowiedzialnością grzywny. Cóż wypadało natenczas nadzorom uczynić? Więcej oględni Pp. Nadzorcy posiadając dobrego pomocnika, polecili Oddziałom tylko sporządzanie „Wykazu Nr. 2.

Upraszam o łaskawe wyjaśnienie: C. k. Żandarmerya utrzymuje, że w razie ogólnego powołania siły zbrojnej t. j. w razie wojny c. k. Straż skarbowa jako korpus zbrojny do pospolitego ruszenia należąca, nie mogąc już swej służby pełnić, ma się u komendanta najbliższego posterunku żandarmeryi oznajmić i pod jego rozkazami pozostawać. Ogólnie żandarmerya jest z tego rozporządzenia dumną w obec Straży skarbowej i często gęsto wyraża się w obec publiczności, że c. k. Straż skarbowa w razie wojny, będzie żandarmom to... lub owo czynić.

Wyjaśnienie: O wydaniu tej samej treści rozporządzenia przez Wys. c. k. Ministerstwo wojny, każdemu funkcyonaryuszowi powinno dotychczas być wiadomem w korpusie c. k. Straży skarbowej W razie zbliżania się nieprzyjaciela ku granicy, pełnienie służby Straży skarbowej na granicy lub w pograniczu, jest bez celu i zabezpieczenia, zatem jest obowiązkiem kierownika oddziału zaraz zgłosić się ze swymi podwładnymi w całej zbroi w najbliższej komendzie wojskowej. Do rzędu komend wojskowych należą także posterunki żandarmeryi. Jakie czynności sprawować ma żandarmerya wspólnie ze Strażą skarbową, to zależeć będzie od nieco wyższego w stopniu jak od komendanta „*des Einzel Posten.*“ Zdaniem naszem najlepiej członkom straży nie wchodzić w tego rodzaju dysputy, które nieraz niepotrzebne mogą wywołać spory.

KRONIKA.

Odznaczenia: J. C. K. Mość raczył zamianować br. Kraussa prezydenta policyi w Wiedniu, prezydentem rządu krajowego na Bukowinie.

J. C. K. Mość raczył nadać godność podkomorzego Stanisława z Bzowa Janota Bzowskiemu podporucznikowi.

J. C. K. Mość raczył zamianować byłego prezydenta krajow. br. Pace, wiceprezydentem najwyż. Izby obrachunkowej.

Mianowanie. Ernest Rechay Felsers zarządzca hut i kopalń rządowych, mianowany sekretarzem finansowym dla spraw salinarnych przy kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Józefa Gucklera, Piotra Glasera, Jana Lachmunda rewidentami rachunkowymi, zaś asystentów rachunkowych: Józefa Nogę, Włodzimierza Zielińskiego i asystenta rachunkowego wyż. Sądu kraj. Władysława Łapińskiego oficyałami rachunkowymi.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbowej:

Sprostowanie do poprzedniego numeru. W druku przeoczono w ustępie „Mianowanie“ respicyenta Leona Studzińskiego z Przemyśla na posadę „*samoistnego respicyenta.*“

Następnie w wykazie przypuszczonych na kurs przygotowawczy wypuszczono z druku respicyenta Łukasza Ilnickiego.

Mianowanie. Nadstrażnikami mianowani: Strażnik Wiech Wincenty i Sabka Michał.

W stały stan spoczynku przeniesieni: Nadstrażnik Rosicki Antoni.

Usunięci: Nadstrażnik Kostecki Adam (z procesu wadowickiego) Strażnik Jastrzębski Jakób i Ruebenbauer Konstanty.

Uwolnieni: Nadstr: Władysław Kleinberger. Strażnicy: Józef Moraszewski, Adam Klimek, Maryan Sobolta, Ludwik Szczepanek, Serwacy Reichert i Stanisław Gardecki.

Nowoprzyjęci: Strażnicy Jan Plos, Maciej Płaza, Józef Maraszowski, Leon Grudniewicz, Emil Ottawa, Edward Szczerba, Jan Wontałowicz, Zygmunt Zebron, Kajetan Krzyżanowski, Walenty Kucharski, Roman Czapliński, Waleryan Grudnicki, Stanisław Nowak, Leon Kieroński, Jan Cziedekowski i Klaudyusz Strutyński.

Przesiedlenia do obcych powiatów skarb.: Respicyent Kohlberger z Buczacza do Zawałowa. Nadstr. Macieczak Jan, Piazza Karol i Franciszek Ksawery Majer do tarnowskiego, zaś Strażnicy: Bereziak Piotr do sanockiego, Marschal Jan do rzeszowskiego a Kondziora Bazyli do kołomyjskiego powiatu skarb.

Przesiedlenia zwykłe: Respicyenci: Kulczycki Kazimierz z Zawałowa do Brzeżan, Ledwiński Franciszek z Dukli do Brzozowa. Łobos Antoni z Brzozowa do Krosna, a Wilczkiewicz Feliks z Krosna do Dukli.

W okręgu tarnowskim: Nadstrażnik Antoni Mosiąg do Czchowa, Józef Kukulski do Woli przemyskowskiej, Wacław Skrykier, Ignacy Górski do Uścia jezuickiego, Tomasz Kozaczka do Bochni, Otton Smetaczek do Tarnowa Stanisław Paździor do Szczucina, Jan Ptak do Woli przemyskowskiej, Wojciech Mróz do Brzeska, Adolf Brzyk do Uścia jezuickiego, Stanisław Wąź do Brzostka, Skoczek Wincenty do Tuszowa, Giba Maciej do Dąbrowy, Tomasz Maciejewski do Brzostka, Karol Draub do Otałęży. Strażnicy: Jan Butko do Tarnowa, Jędrzej Frankiewicz do Woli przemyskowskiej, Leopold Urbanek do Woli przemyskowskiej, Michał Łysiak do Woli przemyskowskiej, Jan Kowalski do Bochni, Henryk Dutkiewicz do Niepołomic, Józef Wąs do Bochni, Robert Kerchner do

Zassowa. Henryk Locher do Przecławia, Kazimierz Kochaj do Brzostka. Jan Weigel do Uścia solnego, Józef Krzeszowski do Radłowa, Jan Przewłocki do Tarnowa, Michał Dobrzański do Otałęży, Tomasz Górski do Sierosławic i Franciszek Ksawery Majer z pow. kołomyjskiego do Rożniatowa.

W okręgu kołomyjskim: Nadstrażnicy Czajkowski Władysław do Kossowa, Szczurek Piotr do Latacza, Węgliński Antoni do Horodenki, Kotłunowski Stanisł. do Sekcyi, Hild Emil do Horodenki, Tomasz Kurowski do Zbrzyzia, Ignacy Neusser do Niwry, Jan Pieczko do Borszczowa, Emil Hild do Kudryniec, Wincenty Emil Kodlewicz do Niwry, Feliks Waniek do Skały. Strażnicy: Dwernicki do Horodenki, Kamiński Michał do Sekcyi, Jakób Majewski do Chlepiszy, Dymitr Maksymowicz do Wygody borysz., Michał Moszoro do Zalesia, Emil Ottawa do Załucza, Edward Szczerba do Horoszowej, Maryan Obuchowicz do Kołomyi, Teodor Minich do Załucza, Maryan Seńkowski do Zielonej, Nikodem Słotwiński do Puklak, Gustaw Strański do Niwry, Karol Wysocki do Bereżanki, Bazyli Kendziora z powiatu rzeszowskiego do Niwry. Leon Aleksandrowicz do Skały, Zygmunt Hubert do Kozaczówki Edward Kozłowski do Wygody borysz., Ignacy Moskowityn do Zbrzyzia. Mieczysław Siess do Załucza, Mikołaj Szustakowski do Nowosiółki.

Przeniesienie oddziału. Oddział rozkwaterowany w Wołkowcach w kołomyjskiem, został z dniem 6. maja b. r. przeniesiony do koszar w Dźwinogrodzie.

Fatalny wypadek wydarzył się w Skale nad Zbruczem c. k. nadstrażnikowi skarbowemu Władysławowi Czapkiewiczowi, który będąc w nocy z 6. na 7. maja b. r. wraz z c. k. respicyentem Straży skarbowej Ludwikiem Reindlem w służbie granicznej a przechodząc przed kładkę nad jarem, stracił równowagę i tak nieszczęśliwie spadł, że złamał prawą nogę poniżej kolana; a ponieważ zakład dla chorych c. k. Straży skarbowej w Skale został zwinięty przetransportowanie zaś chorego do szpitalu w Czerniowcach lub w Czortkowie z niebezpieczeństwem jest połączone, więc kuracyę odbywa w koszarach w Skale, z wielkimi kosztami połączone będzie, gdyż potrwa niezawodnie długo i kto wie, czy pożądany skutek odniesie.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbowej w Skale przytrzymał w miesiącu kwietniu b. r. w bezpośredniem przemyceniu z Rosyi 5 worków soli, wagi 215 klgr. Imacze: nadstrażnik Jan Stebelski i strażnicy: Wiktor Bandrowski, Kazimierz Myszkowski i Alfred Hoffman.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Buczynie powiat Brody pod kierownictwem nadstrażnika Leopolda Sklenarza przytrzymał bezpośrednio w przemytnictwie w ciągu roku 1892, 114 klgr. tabaki rosyjskiej, 96 klgr. soli a 21 klgr. tytoniu wraz ze stronami przemycającemi.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Terpiłówce a mianowicie c. k. nadstr. Jan Lubasowski, Jan Neumajer i strażnik skarbu Leonard Kucharski przytrzymali dnia 15. maja b. r. 17 klgr. tytoniu rosyjskiego liściowego.

Oddział c. k. Straży skarbu w Sieniawie ze współudziałem oddziału w Kapuścińcach pow. tarnop. przytrzymali w przemyceniu z Rosyi 2 wory tytoniu liściowego wagi 25 klgr. z 10. na 11. maja 1892.

Otwarcie kursu przygotowawczego dla działu podatku konsumcyjnego rozpoczęło się o godzinie 8-mej rano solennem nabożeństwem, celebrowanem przez J. E. Najczcigodniejszego ks. Arcybiskupa Issakowicza, który po skończonem nabożeństwie udzielił zgromadzonym swego arcybiskupiego błogosławieństwa, poczem udali się wszyscy do gmachu krajowej Dyrekcyi skarbu, gdzie w przygotowanej do wykładów sali p. prezydent *Korytowski* otworzył kurs następującą przemową, która w dodatku w całej osnowie jest przytoczona:

Następnie przemówił p. radca Dajewski temi słowy:

Zanim przystąpię do odczytania katalogu, uważam jako referent galicyjskiej Straży skarbowej za mój obowiązek, w imieniu tej Straży na tem miejscu złożyć hołd wdzięczności JE. panu Ministrowi skarbu, który bezzwłocznem udzieleniem pozwolenia i przyznaniem potrzebnych kredytów, umożliwił kreowanie kursu akcyzowego. Również i JW. panu Prezydentowi, który od pierwszej chwili, jak tylko objął urzędowanie, zaczął troskliwą opieką otaczać tutejszokrajowy korpus Straży skarbowej i którego energicznej inicyatywie zawdzięczamy w przeważnej części kreowanie istniejącego już obecnie kursu akcyzowego, składam w imieniu Straży skarbowej winne podziękowanie. Stojąc przez szereg lat na czele Straży skarbowej naszego kraju, poznawszy dokładnie jej dobre i złe strony, jej przymioty i przywary, mogę śmiało zapewnić, że Straż skarbowa z wdzięcznością przyjmie to dobrodziejstwo, które jej przez kreowanie kursu akcyzowego wyświadczono i że starać się będzie wszelkiemi siłami nie tylko pilnością i skwapliwem korzystaniem ze sposobności do nauki, jaką jej podano, lecz także odpowiedniem, zgodnem z przepisami, taktownem, rzetelnem i uczciwem postępowaniem, nie tylko tu na kursie, lecz także na swych posterunkach, stać się godną tej życzliwej opieki, jaką ją władza przełożona otacza."

W dalszym ciągu rozpoczęły się wykłady a mianowicie pierwszy Pana dr. Wawnikiewicza, w obecności prawie wszystkich pp. reprezentantów krajowej Dyrekcyi skarbu. Wykłady rozpoczęto od prymitywnych zasad w zakresie chemii, dalej podstawowych wiadomości ustaw, króre aczkolwiek bardzo rzadko w wykonaniu służby w praktyce zastósowane być mogą, są przecież doniosłego znaczenia pod względem szerszego zakresu wiedzy. Na przyszłość może nie będą już nam publicznie zarzucać *„szczupły zakres wiedzy“ (Przyp. Red.)*

Obrabiany przedmiot w dalszym ciągu daje frekwentantom kursu tę pewność, że po odbyciu kursu i przypuszczeniu do egzaminu śmiało i z pewnością siebie tak rozległemu zadaniu podołają. Ufać w to można a nawet obecnie zauważać się da przy poszczególnych lekcyach, że przy przepytywaniu słuchaczy przez pp. profesorów nie ma wypadku aby niedawano dostatecznej odpowiedzi w oznaczonym kierunku a nadto przez tego rodzaju przepytywanie w sposób przystępny obznajamia się każdy z nich z przedmiotem.

Na razie nie da się nic więcej powiedzieć, gdyż jest to dopiero pączek, który, jeżeli mu tak dalej jak do dzisiaj mimo ciężkich warunków rozwinąć się pozwolą, wyda pożądany owoc.

Dodatkowo nadmienia Redakcya, że na dniu 31. Maja b. r. przed południem zwiedził kurs J. Eks. Pan Namiestnik w towarzystwie JW. Pana Wiceprezydenta i p. radcy Dajewskiego, wszyscy w pełnej gali uniformowej.

Na wieść że będą słuchacze pytani, pan dr. Różycki wsiadł w środek między pp. praktykantów konceptowych.

Ankieta skarbowa w Lwowie. W niedzielę t. j. 29. maja 1892 odbyć się miał w Lwowie za inicyatywą JW. Pana Wiceprezydenta dr. Korytowskiego zjazd ogólny pp. naczelników pow. Dyrekcyj skarbu w celu narady nad podziałami okręgów powiatowych dyrekcyjnych przy utworzeniu kilku nowych powiatów, która trwa dotychczas.

Nowa i pochlebna wiadomość. Doszło do wiadomości Redakcyi, że projekt podniesiony w Nrze 8. naszego czasopisma o utworzenie dla okręgów krajowych tego samego rodzaju Sekcyj, jak dla okręgów granicznych, był już nawet w Ministerstwie skarbu w Wiedniu omówiony i za dobry uznany.

Procesa towarzyskie w miesiącu maju nie więcej rozstrzygano przed sądami jak dwukrotnie: a to przeciw c. k. nadstrażnikowi Tebince z Bukowiny o nadużycie władzy i oszustwo przez wydzierżawienie hurtowni tytoniu, a które to nadużycia stron prywatnych przez niego odkryte być winny, bowiem podobnego rodzaju kontrolę mu poruczono, obecnie zaś przy końcu maja b. r. odbywa się rozprawa karna przeciw komisarzowi Straży skarbu Kruczkowskiemu z Bukowiny o porozumienie się z przemytnikami wołów i przeprowadzenie licytacyi wołów przemyconych na ich korzyść.

Akt oskarżenia o nadużycia cłowe przez przemytnictwo zboża dokonane, zawierający nie mniej jak 338 stronic został już wygotowany a rozprawa odbędzie się w Wiedniu w miesiącu wrześniu b. r.

Protest przeciw opłacaniu podatków. W Czechach pewna gmina wniosła do dotyczącego Urzędu podatkowego, że z początkiem lipca b. r. zaprzestaje płacenia wszelkich podatków, twierdząc, że i inne gminy w ślad za nią pójdą.

Zniesienie ażia od srebra pobieranego dotychczas przy płaceniu należytości za bilety jazdy i od frachtów towarowych, ma miejsce na wszelkich szlakach kolei państwowej z dniem 1. czerwca b. r.

Nekrologia. Stanisław Bawankiewicz c. k. nadstrażnik skarbu, zmarł w powiecie przemyskim w 35 roku życia.

Karol Lautschny c. k. nadstrażnik skarbu, zmarł w Złoczowie w brodzkiem w 48 roku życia.

Władysław Szarkiewicz c. k. strażnik skarbowy, zmarł w szpitalu w Krakowie w 27 roku życia.

Skrzynka Redakcyi.

Pp. interesowanych, którzy na kurs przygotowawczy obecnie przypuszczeni nie zostali, możemy uspokoić tem przynajmniej, że sytuacya obecnych także nie bardzo przyjemną, gdyż nie mając żadnych podręczników stosownych, wszystko notować muszą; pp. profesorowie bowiem wykładają zupełnie po uniwersytecku.

W chwili oddania numeru do druku doszła nas wiadomość, że Wys. kraj. Dyrekcya przyrzeka na przyszły rok albo swych własnych stenografów do wykładów użyć, lub zaopatrzyć słuchaczów odpowiednim podręcznikiem do każdego przedmiotu.

Pp. Interesowanym, którzy upraszali Redakcyę, aby zajęła się stenografowaniem wykładów na kursie, oświadcza się, że w pierwszej chwili była zatem nieprzewidując kolosalnych kosztów oraz nadmiernego czasu pracy. Sam tylko stenograf prywatny zażądał od Redakcyi za 4-godzinny wykład 20 złr. dziennie a jak się obecnie pokazuje, że i ten stenograf nie wiele by był korzyści przyniósł, gdyż często wykładający poprzednie sprawy powtarza zupełnie, tak iż słuchający a czytający notatki stenograficzne nie doszedłby nigdy wątku. Powtóre byłyby to księgi sporych rozmiarów o wysokiej cenie a dla początkującego celem przysposabiania się na kurs nie wiele warte.

Podwładni w B. Podobnego rodzaju kwestye są za pojedyncze i za pospolite się uważają. Wysokość zwrotu oznacza w razie nieporozumienia — kierownik oddziału a gdy wymaga potrzeba, kierownik Nadzoru.

K. S. w B. W tym wypadku, jest za....pa.... więc bronić się w ten sposób: że przechodząc — wspomniałem sobie — a nie przewidując, że tak długi czas zajmie.....

W. G. w K. Z powodu nawału pytań otrzymasz Pan w następnym numerze wyjaśnienie w tym względzie.

B. T. w S. Cóż redakcya w tym względzie pomódz może, trudno, ażeby za każdego sprawą do P.p. przełożonych chodziła, bo i to by się sprzykrzyło i „drzwi by pokazano“; zaś podstępnie działać nie myślimy, gdyż zadanie nasze jest innego rodzaju.

S. W. w R. Jeżeli tylko na głowie — to powinien Pan byłeś zaraz oświadczyć — że podobnego rodzaju strój, nosi także służba prywatna lasowa, a czasem i muzykanci czescy.

P. w T. Zadość czynimy lecz dużo zmienić wypadało.

J. S. w B. Pod zupełnie tymi samymi warunkami co i każdy prywatysta, a co do *adjutum*, rozumie się, że pod tym względem powinien mieć pierwszeństwo jako starszy w służbie rządowej.

P. p. prenumeratorów uprasza się o rychłe reklamacye w razie nieotrzymania numeru dnia 3-go lub 18-go najpóźniej.

J. J. w Brz. Ogłasza się dopiero obecnie — należytość *24 cnt.*

P. p. Korespondentów uprasza się o udział w opracowaniach lub poddawanie choćby tematu, bowiem obecnie już czasu nie brak.

P. p. dotyczących podobnież uprasza się o przesełanie zmian a szczególnie z powiatów: przemyskiego, brodzkiego i tarnopolskiego.

Ci Panowie którzy w ubiegłym miesiącu na swe interpelacye odpowiedzi nie otrzymali, raczą wybaczyć, redaktor bowiem od 14 dni choruje a zatem i wielu czynnościom oddać się nie może.

Zawiadomienia.

Pewien nadstrażnik skarbowy z tarnopolskiego powiatu uwiadamia swych kolegów z samborskiego powiatu skarbowego, o zamianie swych stanowisk.

Wiadomość w Administracyi „Dwutygodnika“ pod literą J. I. B.

Od Redakcyi.

Czytelników naszych przeprosić musimy, za małe, nie z naszej jednak winy wynikłe spóźnienie, ale usprawiedliwić się to da większą objętością numeru obecnego, jakoteż połączonemi z tem trudnościami technicznemi. Wiele również rzeczy, choć i w Dwutygodniku, niepodobna pisać dorywczo, aby je następnie prostować, co nie byłoby z korzyścią ani dla pisma samego, ani dla czytelników. Na tem miejscu prosimy ponownie o jak najobfitniejsze nadsyłanie uwag i prac w kierunku fachowym, o obrobieniu jednak o ile możności treściwem i zrozumiałem; skracanie bowiem przydługich referatów zmienia częstokroć i sens i intencyę piszącego z czego znów wynikają kwasy i niechęć, oddziaływująca niekorzystnie na powodzenie pisma naszego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek, 9.

Dodatek do Nr. 11. „Dwutygodnika galic. c. k. Straży skarbu."

Przemówienie

J. W. Pana Wiceprezydenta Dra Korytowskiego

przy otwarciu kursu naukowego dla działu podatku spożywczego w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na dniu 19. Maja 1892.

„Szanowni Panowie!

Nieskazitelnego, prawego charakteru, pewnego wykształcenia szkolnego, gorliwego pełnienia obowiązków, wreszcie doświadczenia, nabytego praktyką, domagać się musi każda administracya od swych urzędników.

Ale zalety te, razem wzięte, nie mogą jeszcze wystarczyć; nie zapewniają jej bowiem ożywczego pierwiastka, który tkwić powinien w każdej gałęzi służby publicznej, podyktowany zarówno własnym jej interesem, jakoteż celem, który ona ma spełnić w obec społeczeństwa.

Nie rozwijając się ciągle i nieustannie, nie mogłaby żadna administracya podołać rosnącym swoim zadaniom, nie mogłaby dotrzymać kroku coraz wzmagającym się wymaganiom społeczeństwa.

Tym ożywczym pierwiastkiem służby publicznej jest nauka. Wyprzedza wprawdzie nauka wstąpienie do służby państwowej, ale na tem nie można przestać; powinna ona służbie i nadal towarzyszyć, zwłaszcza w tych działach zarządu państwa, które z życiem ekonomicznem w najściślejszym są związku. Na przepisy nasze w dziale skarbowości państwowej składa się nietylko samo prawo, nietylko sama wola państwa; silniej jeszcze oddziaływa na nie życie ekonomiczne, które ciągle nowych dróg sobie szuka i przepisy wyprzedza, oddziaływa na ogromny postęp nauk technicznych w dzisiejszej epoce wynalazków, gdzie aż nadto często się zdarza, że już jutro zastojem się okaże to, co dziś jako znakomity tryumf wynalazczego ducha sławiono.

Urzędnik więc, który przepisy nasze, mianowicie przepisy z dziedziny podatków konsumcyjnych, dobrze zrozumieć i należycie wykonać pragnie, musi mieć świadomość tego postępu i tych wymagań życia ekonomicznego, a równocześnie znać myśli zasadnicze, przewodnie ustawodawstwa, musi tego wszystkiego szukać w dalszem kształceniu się, w nieustającej nauce.

Trzymając się tylko rutyny, prześcigniętej nieraz rzeczywistością, wykonywałby przepisy w sposób twardy dla społeczeństwa, szkodliwy nieraz dla państwa, a mógłby doprowadzić do tego, że niejeden przepis stałby się martwą na papierze literą.

Nauka ma tu jednak i dalsze jeszcze, równie ożywcze znaczenie. Daje ona urzędnikowi pogląd i świadomość tego co czyni, daje mu tem samem poczucie ważnego zadania, jakie spełnia, daje mu zadowolnienie wewnętrzne i tę pogodę ducha, która go we wszystkiem podnosi i uszlachetnia. — Przełożonym wobec podwładnych zapewnia ona powagę, skuteczniejszą nieraz od prawa, całej hierarchii urzędniczej daje tę powagę i łatwy posłuch wobec społeczeństwa, które w każdym reprezentancie administracyi skarbowej nie tylko sumiennego i gorliwego, ale i rozumnego, w dziale swoim wszechstronnie wykształconego pośrednika między państwem a ludnością upatrywać winno.

Doświadczenia ostatnich lat, zwłaszcza od czasu zaprowadzenia ustawy o opodatkowaniu nafty, tudzież zmiany ustaw w opodatkowaniu wódki i cukru wykazały dowodnie, że funkcyonaryusze powołani do wykonywania ustaw akcyzowych i nadzorowania przedsiębiorstw, podlegających tym ustawom, nie posiadają dostatecznego wykształcenia fachowego w tej gałęzi służbowej. Niedostateczność tego wykształcenia służbowego dotyczy zarówno technicznej, jak i ustawowej strony.

Spostrzeżenia, poczynione przy egzaminach akcyzowych, stwierdziły, iż kandydatom, zasiadającym do tego egzaminu, którego złożenie według istniejących przepisów jest mianowicie warunkiem osiągnięcia wyższej posady w korpusie Straży skarbowej, brakowało nietylko znajomości elementarnych pojęć i wiadomości z dziedziny technicznego postępowania przedsiębiorstw, podatki konsumcyjne opłacających, ale także i znajomości samych ustaw, a bez dokładnej znajomości jednego i drugiego oczywiście mowy być nie może o skutecznej, świadomej celu i znaczenia kontroli nad odnośnemi przedsiębiostwami.

To też niedostateczne pojęcie lub zupełne niezrozumienie znaczenia pojedynczych studyów postępowania technicznego, niejasne wyobrażenie o znaczeniu i celu pojedynczych postanowień ustaw i wynikająca ztąd chwiejność i nieporadność, cechuje służbową czynność organów skarbowych w gorzelniach, browarach i rafineryach nafty, i staje się powodem, że te organa albo przeoczają niejedną, latami praktykowaną malwersacyę, którą ścigać powinny, albo też znowu idą w swoich wymaganiach, które na ustawie i przepisach mylnie opierają, za daleko, i przez to narażają strony na niepotrzebne wydatki, lub nawet szkody i dają im powód do słusznych utyskiwań i uzasadnionych zażaleń.

Jeżeli zaś niedostateczne wykształcenie służbowe Straży skarbowej już z natury rzeczy zawsze i wszędzie musi szkodliwie oddziaływać na służbę i dochody skarbu państwa, to wprost zgubne są jego następstwa w naszym kraju, gdzie odnośne stosunki w wielu względach są inne, mniej korzystne, niż w innych krajach Monarchii; w naszym kraju, gdzie bardzo znaczna liczba przedsiębiorstw, opłacających podatki konsumcyjne, znajduje się w ręku przedsiębiorców, znanych i po za granicami naszego kraju, chciwych łatwego zysku, czyhających na każdą sposobność do malwersacyj i czyniących z tych malwersacyj czysto zawodowy interes. *Sacra auri fames*, niepowściągliwa żądza zysków nieuprawnionych, to dewiza tych różnych artystów w oszustwie w obec skarbu państwa, z którymi administracyi skarbowej tego kraju bezustannie walczyć przypadło.

To też w całym szeregu malwersacyj gorzelnianych, od czasu zaprowadzenia nowej ustawy gorzelnianej w naszym kraju popełnionych, w całym kraju notorycznych, a przecież w części jeszcze nie udowodnionych, lub wcale nie wykrytych, leży surowe napomnienie dla Straży skarbowej do dołożenia wszelkich starań, do natężenia wszystkich sił, aby zdobyć — tu u nas jeszcze w wyższej mierze, jak gdzieindziej — potrzebne wykształcenie fachowe, które jej umożliwi defraudacye, nawet w najbardziej podstępny sposób z największym artyzmem wykonane wnet wyśledzić i odkryć, oddając przez to skarbowi państwa winne usługi, a równocześnie chroniąc rzetelną produkcyę przed szalbierczą i nieprzebierającą w środkach konkurencyą.

Dział podatków konsumcyjnych ma szczególnie w naszym kraju ważne znaczenie. W obec bardzo znacznej liczby przedsiębiorstw, opłacających podatki konsumcyjne, stanowi on jedną z najważniejszych, jedną z najtrudniejszych gałęzi służbowych. Wiele czasu, wiele trudów i mozołu poświęcić trzeba, aby sobie zdobyć znajomość rzeczy w tej gałęzi służbowej w takim stopniu, jaki jest potrzebny i wymagany być musi od funkcyonaryuszów państwowych powołanych do działania w tej gałęzi służbowej. To też trudność materyi z jednej strony, z drugiej zaś strony brak

czasu, wynikający z licznych zajęć służbowych straży, dalej brak sposobności do nabycia potrzebnych wiadomości, mianowicie brak podręczników zrozumiale w języku polskim napisanych, może poniekąd tłumaczyć, że tutejszokrajowa straż co do wykształcenia w tej gałęzi służbowej daleko po za wymaganiami służbowemi w tyle pozostała.

Oceniając liczne trudności, z któremi nawet funkcyonaryusz straży znakomitemi zdolnościami wyposażony i całe studya gimnazyalne lub realne posiadający, dotychczas walczyć musiał, by sobie zdobyć jakie takie wykształcenie fachowe w dziale podatków konsumcyjnych; dalej pragnąc fachowe wykształcenie podnieść do poziomu, którego dobro służby bezwzględnie wymaga, postanowiła krajowa Dyrekcya skarbu trudności wymienione usunąć przez uzyskanie kursu naukowego dla działu podatków konsumcyjnych.

JE. p. Minister skarbu z gotowością bez zwłoki raczył zatwierdzić wnioski nasze i z prawdziwą munificencyą przyzwolił kredyty potrzebne na pokrycie wydatków tego kursu. Kilku wielce szanownych panów profesorów szkoły politechnicznej z uprzejmą gotowością pospieszyło na wezwanie nasze, ofiarując swój czas i swoją znakomitą wiedzę dla osiągnięcia celu, który przez kreowanie tego kursu naukowego osiągnąć zamierzyliśmy. Wreszcie wysoki Wydział krajowy, do prośby naszej się przychylając, postanowił gorzelnię rolniczą szkoły dublańskiej dla użytku tego kursu w miesiącu czerwcu na czas potrzebny w ruch puścić.

Zaprowadzając ten kurs naukowy i wyposażając go w znakomite fachowe siły nauczycielskie, otworzyła administracya skarbowa dla funkcyonaryuszów straży warunki zdobycia sobie potrzebnego wykształcenia fachowego w służbowej gałęzi podatków konsumcyjnych.

Od funkcyonaryuszów straży będzie zależeć, jak skorzystają z tych warunków. Nie wątpię, że Straż skarbowa we wdzięcznem uznaniu intencyi, która spowodowała utworzenie kursu, nie zawaha się ani chwili przyjąć pomocną rękę, którą jej przełożona władza podaje i pilnością, gorliwością w nauce, wyzyskaniem każdej godziny czasu, który na kursie przebywać będzie, uległością i szacunkiem dla swych nauczycieli, złoży dowód, iż w całej pełni zasługuje na troskliwość, którą jej władza przełożona okazuje.

Frekwentanci kursu z grona straży powinni mieć przed oczyma, iż zdobywając potrzebne wykształcenie fachowe, zdobywają nietylko podwaliny przyszłego lepszego bytu, zdobywają nietylko podstawę do awansu, ale równocześnie podnoszą powagę i znaczenie korpusu straży w oczach publiczności, a zwłaszcza w oczach tych przedsiębiorców, z którymi korpus ten bezustannie służbowo się styka. Zupełnie inne, gdyż nierównie wyższe znaczenie i powagę ma członek korpusu straży, posiadający należyte wykształcenie służbowe, niż strażnik bez wykształcenia. Organ straży, służbowo wszechstronnie wykształcony, znający na wylot tajniki przedsiębiorstwa, które nadzoruje, będzie życzliwym opiekunem rzetelnego przedsiębiorcy, a postrachem defraudanta.

Otwarcie kursu naukowego dla podatków konsumcyjnych nastręcza także i pp. urzędnikom konceptowym znakomitą sposobność do zdobycia sobie wszechstronniejszego wykształcenia służbowego, a zwłaszcza do przyswojenia sobie teoretycznych i praktycznych wiadomości o technicznem postępowaniu przy produkcyi wódki, cukru, piwa i olejów skalnych.

Dział podatków konsumcyjnych posiada i dla urzędników konceptowych bardzo doniosłe znaczenie. Jeżeli straż skarbowa, powołana do nadzorowania przedsiębiorstw, podlegających ustawom akcyzowym, musi posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe, to urzędnicy konceptowi, przeznaczani do wykonywania kontroli nad kontrolą, powinni takie wykształcenie posiadać w stopniu o wiele wyższym.

Kurs naukowy, który za chwilę po raz pierwszy przy tej skarbowej Dyrekcyi rozpoczniemy, a który w przyszłości stale corocznie powtarzać się będzie, jest jedną z szeregu nowych instytucyj, które przyczynić się mają do reorganizacyi i udoskonalenia służ y naszej.

Żywię niezłomne przekonanie, że kurs ten już w krótkim czasie znakomite przyniesie owoce.

Podając funkcyonaryuszom straży sposobność do nauki, rozbudzając i umacniając w nich zamiłowanie do pracy umysłowej, kształcąc umysły i uszlachetniając serca przez naukę, podniesie on nietylko poziom inteligencyi, ale i poziom moralności w korpusie Straży skarbowej, rozbudzi w nim i umocni poczucie osobistej godności, obudzi drzemiącego dziś ducha łączności służbowej, odsłoni mu w całej pełni ważność zadania, jakie straż ma do spełnienia, słowem postawi galicyjski korpus Straży skarbowej na tym poziomie, na którym stać powinien, a na którym stojąc, całkowicie odpowie trudnemu swemu zadaniu.

Kurs obecny trwać będzie 8 do 10 tygodni z wykładami przeciętnie 6 godzin dziennie. Wykładać będą: profesor Wawnikiewicz gorzelnictwo, prof. Pawlewski piwowarstwo, prof. Załoziecki postępowanie techniczne przy produkcyi nafty i innych olejów mineralnych, a kontrolor gorzelń Kotiers cukrownictwo. Dalej wykładać będą: starszy inspektor Straży skarbowej Prokopowicz część ogólną z ustaw o podatkach konsumcyjnych, ustawę o opodatkowaniu wódki i ustawę o opodatkowaniu olejów mineralnych, a sekretarz dr. Różycki ustawę o opodatkowaniu piwa, ustawę o opodatkowaniu cukru i postanowienia kodeksu dochodowokarnego, odnoszące się do podatków konsumcyjnych. Przedstawione też zostaną słuchaczom wszelkie urządzenia odnośnych przedsiębiorstw, a przez wycieczki do gorzelń, browarów, cukrowarń i rafineryj olejów skalnych da się słuchaczom sposobność dokładnego rozpatrzenia się w tych fabrykach, w ich urządzeniu i technicznem postępowaniu.

Naczelne kierownictwo tego kursu JE. pan minister mnie przekazać raczył. W zastępstwie mojem funkcyonować będzie pan referent krajowy dla podatków konsumcyjnych i Straży skarbowej radca skarbowy Mieczysław Dajewski, do którego też wszyscy panowie wykładający, jak i słuchacze w każdej sprawie wątpliwej odnieść się zechcą.

Przypuściłem na ten kurs 53 słuchaczów, a mianowicie 3 pp. urzędników Wydziału krajowego, 12 urzędników konceptowych krajowej Dyrekcyi skarbu, wreszcie 38 funkcyonaryuszów Straży skarbowej.

A teraz składam pp. wiceprezydentom Namiestnictwa i Rady szkolnej, oraz panu wiceprezydentowi wyższego sądu krajowego równocześnie p. prezydentowi wyższego sądu dla spraw dochodów skarbowych, imieniem admininistracyi skarbowej żywe podziękowanie za łaskawe wzięcie udziału w dzisiejszej naszej uroczystości.

Przechodząc wreszcie do pracy naszej planem naukowym oznaczonej, proszę pana radcę Dajewskiego o odczytanie katalogu słuchaczów, a potem pana profesora Wawnikiewicza o rozpoczęcie wykładu, który według planu na obecną godzinę przypada."

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek 9.